Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 8 CZERWCA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 155

Koncert Paderewskiego w Paryżu.

Mistrz przyjmowany był owacyjnie

Paryż, 7 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pierwszy na cele dobroczynne koncert Paderewskiego zgromadził tłumy publiczności. Na tydzień przed koncertem wszystkie miejsca były wyprzedane. Na koncercie oprócz ambasadora Chłapowskiego i jego małżonki obecny był m. in. cały personel ambasady i konsulatu, liczni wybitni przedstawiciele świata finansowego i dyplomatycznego. Ukazanie się Paderewskiego słuchacze powitali powstaniem z miejsc i entuzjastycznemi okrzykami. W ten sam sposób przyjmowany był każdy numer bogatego, mistrzowsko wykonanego programu. Entuzjastyczne okrzyki tłumu towarzyszyły jeszcze Paderewskiemu wsiadającemu po koncercie do samochodu. Dochód całkowity z koncertu przeznaczony jest na pomnik Debussy'ego.

Ameryka czci

poświęcenie skromnej polki.

Detroit, 7 czerwca.

Wielkie wrażenie zrobił tutaj pogrzeb robotnicy polskiej, ś. p. Pauliny Szczepańskiej.

Zmarła przez dwadzieścia lat czyściła nocami biura pocztowe i wielokrotnie otrzymywała od rządu pochwały za rzetelną pracę, usłużność i ofiarność na cele dobroczynne. Gdy żona jednego z wyższych urzędników pocztowych ciężko zachorowała i zabrana została do szpitala, Szczepańska zaopiekowała się jej pięciorgiem mloletnich dzieci, a kiedy chora po wyzdrowieniu chciała Szczepańską wynagrodzić za jej pracę i poświęcenie, ta stanowczo odmówiła.

Pogrzeb skromnej robotnicy polskiej był istotnie wspaniały. Mszę żałobną odprawił ks. biskup Plagens, za trumną zaś postępowali wszyscy najwyżsi urzędnicy pocztowi. Zmarła liczyła 64 lata.

Hydroplan min. Balbo wpadł do morza.

Minister został ranny.

Rzym, 7 czerwca.
(Telegram własny).

Minister lotnictwa generał Balbo bawił w Neapolu, gdzie dokonał inspekcji. Drogę powrotną do Rzymu miał on odbyć na hydroplanie i w tym celu udał się do Capna. Podczas startu hydroplan w którym znajdował się minister oraz jego adjutant major Cagna, w niewyjaśnionych przyczyn, wpadł do morza.

Dzięki natychmiastowej pomocy udało się ministra oraz jego adjutanta wydobyć z morza. Min. Balbo odniósł poważne obrażenia ciała.

Dyrektor kolei austrjackich Strafella

odwołany ze stanowiska.

Wiedeń, 7 czerwca.
(Telegram własny).

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, które miało przebieg nadzwyczaj dramatyczny. Kanclerz Ender postawił wniosek o odwołanie dyrektora kolei dr. Strafellę, który został mianowany w swoim czasie przez rząd nacjonalistyczny, mimo sprzeciwu społeczeństwa.

Ministrowie, należący do obozu narodowego grozili ustąpieniem z rządu, gdyby dr. Strafella został odwołany, mimo to zaakceptowano wniosek kanclerza Endera.

Nagłe zniknięcie 31 uczniów w Budapeszcie,

którzy mieli złożyć egzaminy maturalne. — Istnieje obawa iż popełnili oni samobójstwo.

Budapeszt, 7 czerwca.
(Telegram własny).

Wielkie wrażenie wywołało nagłe zniknięcie w ciągu wczorajszego dnia

31 UCZNIÓW GIMNAZJÓW

budapeszteńskich.

Stwierdzono, iż większość uczniów miała złożyć w najbliższych dniach ostateczne egzaminy maturalne. Policja wszczęła energiczną akcję celem odnalezienia zaginionych.

Istnieje obawa, iż uczniowie popełnili samobójstwa w obawie przed otrzymaniem niedostatecznych stopni.

Ministerstwo oświaty wydało komunikat w którym stwierdza, iż egzaminy maturalne były w roku bieżącym uproszczone, i że egzaminatorzy obchodzili się bardzo łagodnie z uczniami.

Komunikat ministerstwa nie uspokoił jednak wzburzonej ludności, która DOMAGA SIĘ UKARANIA NAUCZYCIELI I DYMISJI MINISTERSTWA OŚWIATY.

Zrozpaczeni rodzice również wdrożyli poszukiwania za zagionionymi, które jednak okazały się bezskuteczne.

Odezwa rządu niemieckiego do narodu

Wydatki państwa zmniejszone o półtora miljarda marek. — Rząd twierdzi, iż Niemcy nie mogą płacić długów reparacyjnych.

Berlin, 7 czerwca.

Równocześnie z dekretem oszczędnościowym prezydenta Hindenburga, rząd Rzeszy ogłosił proklamację do narodu niemieckiego, w której m. in. oświadcza:

„Nasze kłopoty i trudności są tem cięższe, że obok ogólnego kryzysu, w którym żyjemy, podlegamy jeszcze szczególnym ciężarom, będąc zmuszeni do płacenia spłat, jako zwyciężeni w wielkiej wojnie. Zobowiązania te zostały przyjęte pod warunkami, które się nie ziściły, co pozbawia nasze przez wojnę i inflację zubożałe gospodarstwo kapitału, niezbędnego do jego utrzymania i rozwoju.

Wycofanie kapitału oznacza zatrzymanie, względnie ograniczenie pracy w przedsiębiorstwach, wzrost bezrobocia, zmniejszenie się dochodów prywatnych, jak również wpływów państwowych, ponadto zmniejsza się nasza siła nabywcza na rynku światowym o sumę, którą wpłacamy bez świadczeń wzajemnych na poczet reparacji. Spłaty reparacyjne osłabiają nas, jako kupców i zmuszają nas do ograniczenia importu. One zmuszają nas do wzmagania eksportu, przeciwko któremu inne kraje coraz się bronią. Następstwem tego jest niezwykłe zaostrzenie się walki na rynku światowym.

W kraju i zagranicą wielokrotnie wysuwano zarzut, że my nie dość oszczędnie gospodarowaliśmy. Zarzut ten nie może się już odnosić obecnie do Niemiec.

Po przeprowadzeniu nowych zarządzeń doraźnych, wydatki Rzeszy, wraz z skreśleniami z poprzednich lat, będą mniejsze o zgórą półtora miljarda mk.

Uczyniliśmy wszystko, aby zadość uczynić naszym zobowiązaniom, wynikającym z przegranej wojny. Korzystaliśmy również dotychczas w szerokim zakresie z pomocy zagranicy. To już nie jest dalej możliwe. Zmobilizowanie ostatnich sił i rezerw całej ludności daje rządowi niemieckiemu prawo i zobowiązuje go wobec własnego narodu do powiedzenia światu: „Granice ofiar, których mogliśmy się domagać od naszego narodu, zostały już osiągnięte. Rozwój sytuacji światowej wykazał, że założenia, pod jakiemi ustalony został nowy plan reparacyjny, są mylne. Ulg, które nowy plan, według zamiaru wszystkich biorących w nim udział, miał przynieść narodowi niemieckiemu i które przedewszystkiem przynieść przyrzekł, plan ten nie sprawił.

Rząd zdał sobie sprawę, że w najwyższym stopniu groźne położenie gospodarstwa i finansów Rzeszy kategorycznie zmuszają do zwolnienia Niemiec od niemożliwych do zniesienia zobowiązań reparacyjnych. Zainteresowane jest tem również uzdrowienie gospodarstwa świata".

Proklamacja kończy się apelem do narodu niemieckiego, aby zdobył się na jedność, niezbędną w tak decydującej chwili podjęcia pokojowej walki o odrodzenie Niemiec.

Budapeszt, 7 czerwca.
(Telegram własny)

W najbliższych dniach ma przybyć do Budapesztu delegacja „Stahlhelmu", złożona ze 100 osób.

Przyjazd stahlhelmowców nastąpi na skutek zaproszenia węgierskich organizacji nacjonalistycznych. Socjaliści ostro piętnują przywódców ruchu madziarskiego, który urządzają obecnie manifestacje skierowane przeciw Polsce oraz innym państwom, z któremi Węgry żyją na przyjacielskiej stopie.

Konferencja w Chequers.

Treść rozmów utrzymana jest w najgłębszej tajemnicy.

Paryż, 7 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Konferencja w Chequers stanowi główny przedmiot komentarzy dzisiejszych pism. Powoduje to m. in. znamienna okoliczność, że przyjęto w Londynie nadzwyczajne zarządzenie, aby zapewnić absolutną tajemnicę przebiegu obrad. Wg. otrzymanych po południu wiadomości telefonicznych z Londynu pp. Curtius i Bruening zapowiedzieli, że wbrew temu, co było postanowione, nie przyjmą dziś przedstawicieli prasy. Z tego powodu panuje w prasie pewne zdenerwowanie, które odbija się na tonie komentarzy dzienników rozmaitych odcieni.

Londyn, 7 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na bankiecie, który z okazji pobytu Brianda i Curtiusa wydaje jutro wieczorem ambasada niemiecka dla członków rządu brytyjskiego z premjerem Mac Donaldem na czele, zaproszony został z całego korpusu dyplomatycznego jedynie poseł austrjacki, a wszyscy inni członkowie korpusu otrzymali zaprosze nia na raut po bankiecie. Udział posła austrjackiego w samym bankiecie wywołuje komentarze, że rząd niemiecki zademonstrować chce w ten sposób aktualny stan zbliżenia austrjacko - niemieckiego.

Zatarg sowiecko-fiński

na drodze do likwidacji.

Helsingfors, 7 czerwca.
(Telegram własny).

Rząd opublikował tekst ostatniej noty, wystosowanej do rządu sowietów. Finlandja odpiera zarzuty moskiewskie, jakoby naruszyła postanowienia traktatu pokojowego w Dorpacie i stwierdza, iż nie leży w jej interesie, aby stosunki finsko-sowieckie uległy pogorszeniu.

Powyższą odpowiedź rządu fińskiego uważać należy, jako zapowiedź likwidacji powstałego przed kilku tygodniami ostrego zatargu. Wszystkie sporne kwestje pomiędzy sowietami a Finlandją zostaną wyjaśnione w drodze ustnych rokowań.

Szaleniec na okręcie

zamordował 2 osoby, a 29 zranił.

Londyn, 7 czerwca.
(Telegram własny).

Z Jokohamy donoszą, iż okręt „Empress of Canada", który przybył wczoraj do portu przywiózł na swym pokładzie dwuch zabitych i 29 rannych.

Kapitan okrętu oświadczył, iż jeden z pasażerów mieszkaniec wysp Filipińskich oszalał i w ciągu pół godziny grasował mordując bezbronnych, którzy znajdowali się na pokładzie.

Ostatecznie udało się szaleńca obezwładnić i narzucić mu kaftan bezpieczeństwa.

Wspaniały sukces Łodzi.

ŁAK zdobył na własność nagrody wędrowne w imponującym stosunku. — Indywidualnym zwycięzcą zjazdu p. Kazimierz Poznański (Łódź). — Stuck zwycięzcą wyścigu okrężnego. — Ciężki wypadek Sachsena.

Piąty Polski Zjazd Gwiaździsty automobilistów do Lwowa zakończył się spodziewanem zwycięstwem Łódzkiego Automobilklubu, który trzykrotnie z rzędu zdobył dwie nagrody wędrowne: Banku Wzaj. Ubezp. „Vesta“ w Poznaniu i Śląskiego Klubu Automobilowego, które obecnie przechodzą na własność ŁAK. Tak więc pięcioletni pojedynek Łodzi z Krakowem zakończył się pięknym sukcesem młodszego klubu łódzkiego, którego członkowie jeśli idzie o bronienie barw klubowych zawsze wykazywali największe zamiłowanie.

Obecny sukces Łodzi jest tem pełniejszy, że rozegrał się na oczach całego polskiego świata automobilowego, zgromadzonego w murach Lwowa z okazji wielkich wyścigów okrężnych o charakterze międzynarodowym. Rzecz zrozumiała, że zwycięstwo barw ŁAK było tematem rozmów, a komandor zwycięskiej ekipy łódzkiej wiceprezes ŁAK inż. Karol Kauczyński zbierał z wszystkich stron liczne gratulacje. Gospodarze nie kryli zadowolenia swego z tak licznego zjazdu łodzian, których nie odstraszyły ani złe czasy, ani duża odległość dzieląca Łódź od Lwowa.

40 sklasyfikowanych wozów Łodzi zdobyło w sumie 2495 punktów, wyprzedzając znacznie Kraków, który w sumie zdobył 1377 punktów i Małopolski AK — 203 pkt.

Indywidualne zwycięstwo odniósł p. Kazimierz Poznański (Łódź), na m. ADR — 107, przed Dzierlińskim i Bronowskim (Kraków) po 106 pkt.

W międzynarodowym wyścigu okrężnym, którego trasa biegła przez ulice Pełczyńską - Stryjską i Kadecką, w kategorji wozów wyścigowych wspaniałe zwycięstwo odniósł mistrz górski Europy Hans von Stuck Villiez na masz. Mercedes, który dystans 50 okrążeń trasy (150 klm) przebył w czasie 1 godziny 56 min., 45.9 sekund, pozostawiając Maksa hr. Hardegga mistrza Austrji na masz. Bugatti z kompresorem najnowszego typu o przeszło okrążenie. Czas hr. Hardegga wynosi 1:58.56.4.

Na trzeciem miejscu widzimy kierowcę krakowskiego Hałuja na m. Bugatti, którego czas wynosi 2 godziny 9 min. 45 sekund. Czwartym był Szczyżycki (Czechosłowacja). Do wyścigu w kategorji wozów wyścigowych stanęło siedmiu zawodników. Oprócz czwórki, która wyścig ukończyła, odpadli: zaraz na pierwszem okrążeniu b. mistrz Polski Jan Ripper (Kraków), któremu odpadło koło (?), na czwartem okrążeniu niemiec Charly Iellen na masz. Bugatti i Sachsen (Austrja) na masz. Bugatti, który najechał na drzewo i uległ ciężkiemu wypadkowi. Sachsen został odwieziony do szpitala i stan jego jest dość poważny. Hans v. Stuck w ostatniem okrążeniu ustanowił nowy rekord trasy, który obecnie wynosi 2 minuty 10 sekund.

W kategorji wozów turystycznych pierwsze miejsce zajęła mistrzyni Polski Marja Koźmianowa na masz. AD. przed Reimem (Kraków) na masz. Lancia. Poza konkursem pierwsze miejsce zajął Hans v. Stuck na kabrioletce Mercedes.

W kategorji wozów sportowych pierwsze miejsce uzyskał George Nadu (Rumunja) na masz. Bugatti.

Wyścigom przypatrywały się wielotysięczne rzesze publiczności. Przed zawodami padał deszcz, przez co trasa była błotnista i grzęska. Następnie pogoda się ustaliła. Publiczność z kolosalnem zainteresowaniem śledziła przebieg emocjonujących wyścigów.

Fuzja organizacji zawodowych pracowników umysłowych

W dniu 14 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd rady głównej centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych. W obradach weźmie udział 30 delegatów z całego terenu Rzeczypospolitej.

Na zjeździe omówiona będzie kwestja ewentualnego połączenia centralnej organizacji w polską konfederację pracowników umysłowych, grupującą urzędników państwowego Banku Roln., Powszechn. Zakładu Ubezp. Wzajemn. i t. d.

Pozatem omówiona zostanie na zjeździe sprawa utworzenia naczelnej pracowniczej rady zawodowej oraz kwestja rozdziału mieszkań w domach Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Al Capone znowu na wolności.

Nowy York, 7 czerwca.
(Telegram własny).

Słynny przywódca band szmuglerskich Al Capone, który wczoraj został aresztowany pod zarzutem złożenia fałszywej deklaracji podatkowej, został na skutek decyzji sądu wypuszczony na wolność.

Jak widać, Al Capone cieszy się nawet sympatją sędziów, którzy mimo żądania władz podatkowych, nie chcieli zatrzymać go w więzieniu.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Bezrobocie w przemyśle przetwórczym w Polsce.

Charakter przemysłu przetwórczego w Polsce, związanego jak najsilniej z rynkiem wewnętrznym, czyni analizę panującego w nim stanu zatrudnienia ciekawą zwłaszcza w związku z posunięciami w dziedzinie polityki płac i cen ostatniej doby (akcja zniżki cen wyrobów przemysłowych, fala redukcji płac robotniczych, obniżka poborów urzędniczych i t. d.). Należy stwierdzić, że przemysł przetwórczy średni i wielki na 20 robotników wzwyż bardzo ucierpiał. Liczba nieczynnych zakładów, która w kwietniu 1928 roku wynosiła 407, 1929 r. — 529, w 1930 — 788, wzrosła w kwietniu b. r. do 1.091. Kwiecień, jak zwykle co roku, przyniósł pewne ożywienie w produkcji, w styczniu bowiem liczba zamkniętych warsztatów pracy wynosiła 1.303, a w lutym 1.337. Obecnie jest mniej więcej 1/4 fabryk nieczynnych, w lutym była 1/3 fabryk zamknięta.

Porównując dane z b. roku ze stanem z czasów dobrej konjunktury (1928), widzimy, że razem przemysł przetwórczy (średni i wielki) zredukował 160.000 ludzi. Liczba robotników, która w kwietniu ub. roku wynosiła jeszcze 421.956, spadła w kwietniu b.r. do 359.362, a zatem w ciągu ostatniego roku spadła o 62.000 osób. Stan częściowego bezrobocia nieco się poprawił, gdy bowiem w kwietniu 1930 r. częściowo zatrudnieni stanowili 26,9 proc., w r. b. tylko 23 1 proc. ogółu pracujących. Wśród częściowo zatrudnionych od 1—3 dni w tygodniu pracowało tylko 17.522, a od 4 do 5 dni 71.500 robotników.

Z pośród różnych gałęzi przemysłu przetwórczego najbardziej ucierpiały przemysły: budowlany, drzewny, metalowy i mineralny, natomiast najmniej: włókienniczy, spożywczy, skórzany, a więc gałęzie bezpośredniej i podstawowej konsumcji.

Miljonerzy amerykańscy też nie płacą!

Krach luksusowego magazynu.

Nowy York, 7 czerwca.

Znamiennem dla ogólnej depresji handlowej, a szczególnie dla stosunków nowojorskich, jest świeżo ogłoszone dobrowolne bankructwo jednego z najlepszych i najdroższych sklepów przy 5-ej Avenue „Dobbs and Company“.

Sklep ten, cieszący się wśród miljonerów wielkiem powodzeniem dla pierwszorzędnego gatunku swych towarów, jak kapelusze, krawaty, rękawiczki i zbytkowna bielizna damska i męska, musiał ogłosić upadłość, gdyż, jak oświadczają jego dyrektorzy, nie może od swej bogatej klijnteli ściągnąć należytości, wynoszących ćwierć miljona dolarów.

Zjazd higjenistów odbędzie się 22 b. m. w Gdyni.

W dniach 21 i 22 b. m. odbedzie się w Gdyni zjazd higjenistów polskich miast i wsi, organizowany przez warszawskie towarzystwo higjeniczne wespół z samorządową komisją zdrowia publicznego.

W pierwszym dniu zjazdu omówione zostaną między innemi sprawy nadzoru nad artykułami spożywczemi w miastach i we wsiach, sprawy organizacji samorządowej służby zdrowia, kwestje przepisów budowlanych z punktu widzenia higjeny samorządowej, oraz sprawy sanitarne województwa pomorskiego.

Drugi dzień obrad poświęcony będzie w przeważnej części zagadnieniom miast portowych. Omówiona zostanie m. in. kwestja organizacji władz sanitarnych portu i miasta portowego, zapobieganie chorobom społecznym w miastach portowych, zwalczanie ostrych chorób zakaźnych w portach oraz urządzanie techniczno-sanitarne w portach i miastach portowych. Pozatem projektowany jest specjalny wielki referat na temat zwalczania chorób wenerycznych i nierządu w miastach portowych.

Teatry paryskie mają być zamknięte z powodu kryzysu.

Paryż, 7 czerwca.
(Telegram własny)

Sytuacja finansowa teatrów paryskich jest tak katastrofalna, iż należy się liczyć z możliwością zamknięcia wszystkich teatrów.

Minister sztuki zaprosił na konferencję wszystkich dyrektorów teatrów celem omówienia środków zaradczych. — Rząd zmusić ma władze komunalne do obniżenia podatku widowiskowego, co jednak nie rozwiązuje całkowicie kryzysu.

Wkrótce ma być podjęta wielka kampanja propagandowa, aby wywołać zainteresowanie publiczności teatrem.

Przeszło 4 tysiące samobójstw w Polsce w ciągu ostatniego roku.

Warszawa, 7 czerwca.

Według danych zebranych przez główny urząd statystyczny w roku 1930 targnęło się na swe życie w Polsce ogółem 4.111 osób. Cyfra ta w roku 1929 wynosiła 3.929, w roku 1928 — 4.313, w 1927 roku — 4.186.

Najwięcej samobójstw w roku 1930 popełniono w m. czerwcu (492), najmniej w lutym (291). W ciągu całego 1930 r. najwięcej samobójstw przypada na Warszawę (1.208), następnie na województwa: łódzkie — 419, lwowskie — 224, lubelskie — 219, kieleckie — 210, warszawskie (bez stolicy — 198, krakowskie — 188 i t. d.

Straszny wypadek na wystawie kolonjalnej.

Dziki kot zaraził trądem córeczkę obywatela ziemskiego z pod Warszawy. — Nieszczęśliwa dziewczynka wywieziona na wyspę trędowatych.

Il. Kurjer Codzienny donosi:

Do kancelarji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zgłosili się na audjencję państwo Sz., posiadający majątek ziemski pod Warszawą, prosząc o pomoc w okropnej ich i niezwykle ciężkiej sytuacji. Państwo Sz. padli ofiarą mrożącego krew w żyłach wypadku w czasie ich pobytu w Paryżu i zwiedzaniu razem z córeczką 14-letnią, otwartej tam obecnie wystawy kolonjalnej. Pannie Sz. spodobał się bardzo piękny rasowy kot z Indochin, którego rodzice na jej prośby kupili.

Kot jednak był dziki i w czasie zabawy ugryzł panienkę, która początkowo lekceważyła to skaleczenie. Gdy jednak ranka nie chciała się goić i wezwani lekarzenie, nie mogąc odrazu rozpoznać rozwijającej się choroby, przewieziono chorą do szpitala. — Tutaj po paru dniach stwierdzono i zakomunikowano zrozpaczonym rodzicom okropną wieść. Kot zaraził ich dziecko trądem, na który medycyna nie zna jeszcze lekarstwa. Rozpacz rodziców nie miała granic. Wiadomo, że w wypadkach stwierdzonego trądu, chorych izoluje się kompletnie od otoczenia, a nawet od świata, gdyż straszna ta choroba jest zaraźliwa, a bezsilna wiedza i terapja pozostawia nieszczęsnych chorych ich losowi.

Wszelkie też starania zrozpoczonych rodziców w kierunku ratowania dziecka okazały się bezskuteczne, wyrok lekarzy paryskich brzmiał bezwzględnie: chora musi być odsunięta od świata. Tragedję rodziców powiększył jeszcze fakt przeniesienia ich nieszczęliwego dziecka ze szpitala na okręt, który uwiózł biedną córeczkę na wyspę trędowatych. — Wyrok był miażdżący odchodzących od zmysłów rodziców, którzy powrócili z rozpaczą do kraju i chcą błagać p. Prezydenta o jakąkolwiek pomoc, czy też interwencję, o ile taka zajść w tym wypadku może i przynieść ulgę ich nieszczęsnemu położeniu.

Wypadek ten przypomina podobny z przed dwuch lat, gdy również młoda panienka zaraziła się trądem od kupionego jej przez matkę egzotycznego naszyjnika. Również i w tamtym wypadku nieszęszęsne dziecko musiano zabrać matce i dzisiaj już prawdopodobnie wywieziona również na wyspę trędowatych oczekuje tam w odobnieniu końca swego żywota.

***

Trąd (lepra), najstraszniejsza z chorób zaraźliwych, znana jest ludzkości z najdawniejszych czasów. Wzmiankę o niej znajdujemy w księgach Mojżesza, a w wiekach średnich grasowała w całej Europie. Zarazek trądu wykrył w r. 1880 Hanse, Jest to lasecznik wielce zbliżony postacią i wielkością do gruźliczego, lokując się zwykle w miejscach dotkniętych chorobą. Trąd jest chorobą chroniczną, przeważnie atakuje skórę, na której tworzą się guzy, przechodzące w pęcherze. Guzy na skórze są nieraz tak wielkie i obfite, że potwornie zniekształcają chorego. — Czasem guzy te tworzą się na pniach nerwowych, wywołując różne zaburzenia nerwowe. W razie umiejscowienia się ich na błonach śluzowych nosa, dróg oddechowych, lub przewodu pokarmowego powodują różne objawy chorobowe, jak duszność, kaszel i t.p. Mimo wysiłków wiedzy ludzkiej trąd dotychczas jest chorobą nieuleczalną.

KRONIKA

Czerwiec **8** Poniedziałek	Dziś Maksyma Jutro Felicjana
Wschód słońca	3.18
Zachód słońca	7.52
Wschód księżyca	12.48
Zachód księżyca	11.45
Długość dnia	15.34
Przybyło dnia	8.09

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawi ćdziś i jutro

Dziś dnia 8 b.m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić dop rzeglądu:

Przed komisją nr. 1 (Zakątna 83) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 5 kom. P.P. o nazwiskach na litery: Sz. Sch. S. U. Z.

Przed komisją nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 10 kom. P.P. o nazwiskach na litery M. P. S. Sz. Sch.

Przed komisją nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1908 kat. B. zamieszkali na terenie 7 kom. P.P.

Przed komisją P.K.U. Łódź-Powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie gminy Gospodarz.

***

Jutro dnia 9 b.m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do przeglądu:

Przed komisją nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 5 kom. P.P. o nazwiskach na literę W.

Przed komisją nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 10 kom. P.P. o nazwiskach na litery K.W.Z.

Przed komisją nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1908 kat. B. zamieszkali na terenie 10 i 14 kom. P.P.

Przed komisją P.K.U. Łódź-Powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie gminy Kruszów i kat. B. 1908 i 1909 z gminy Gospodarz.

Poborowi obowiązani są przynieść z sobą zaświadczenia o rejestracji poświadczenia tożsamości świadectwa szkolne i zawodowe. (a).

Specjalne posiedzenie magistratu

dla omówienia skreśleń budżetowych.

W niu dzisiejszym odbędzie się specjalne posiedzenie magistratu, poświęcone sprawie budżetu w związku z konferencjami prezydenta miasta w ministerstwie spraw wewnętrznych i w urzędzie wojewódzkim.

Na dzisiejszem posiedzeniu magistrat załatwi szereg ważnych spraw i zadecyduje, czy w bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. (b)

Dzień spółdzielczości

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego wydało polecenie wszystkim szkołom, aby w sobotę, dnia 13 b. m., poświęcić jedną godzinę lekcji uczczeniu dnia spółdzielczości, przez wygłoszenie pogadanek i odczytów.

W niedzielę, dnia 14 b. m. ulicami miasta przeciągać będą orkiestry wojskowe, wydana zostanie odezwa komitetu obchodu dnia spółdzielczości i wygłoszone zostaną odczyty przez radjo. (b)

Woźnica powiesił się

Przy ulicy Profesorskiej Nr. 9 zatrudniony był w charakterze woźnicy niejaki Walenty Starszyk, lat 58, zamieszkały przy ul. Chmielnej Nr. 6. Wczoraj, gdy właściciel stajni wszedł do swych koni, ujrzał Starczyka wiszącego na sznurze, przywiązanym do pułapu.

Natychmiast odcięto wisielca i wezwano pogotowie kasy chorych, jednak przybyły na miejsce lekarz stwierdził już tylko zgon wisielca, wobec czego zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowo-lekarskich.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyny zamachu samobójczego. (b)

Dzień propagandowy L.O.P.P. w Łodzi

wzbudził wśród społeczeństwa żywe zainteresowanie.

Organizatorzy dnia propagandowego L. O. P. P. dołożyli wszystkich starań, aby pokazy wypadły pod każdym względem imponująco.

Jeszcze w dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych ulicami miasta przeciągnęły oddziały wojska, straży ogniowej, przysposobienia wojskowego, w maskach i ubraniach przeciwperytowych, równocześnie konie oraz psy towarzyszące tym oddziałom były zaopatrzone w specjalnie skonstruowane maski i kalosze przeciw iperytowe.

Pochód, który przy dźwięku dwuch orkiestr wojskowych, wyruszył z koszar 28 p. Strz. Kan. przeciągnął ulicami 11 Listopada, Piotrkowską do Anny i w tym czasie rozrzucono setki tysięcy ulotek, nawołujących do zapisywania się na członków LOPP.

W dniu wczorajszym już od samego rana nad miastem krążyły samoloty, zarówno stale stacjonowane Przysposobienia Wojskowego, jak i 3 samoloty wojskowe specjalnie przybyłe z Warszawy. Rozrzucono w godzinach porannych z samolotów tysiące ulotek, nawołujących do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w pokazach lotniczych na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej.

O godzinie 17-ej z lotniska wzniosły się 3 samoloty P. W., które po kilku okrążeniach wzbiły się na dostateczną wysokość, poczem ruszyły na tor wyścigowy. Na widok zbliżających się samolotów zapalono naboje i kłęby „sztucznej mgły" wzniosły się na wysokość kilkuset metrów osłaniając oddziały wojskowe piechoty, karabinów maszynowych i artylerji, które i tak były ulokowane w sposób zupełnie niewidoczny z odległości kilkudziesięciu metrów.

W chwili, gdy samoloty zbliżyły się do toru rozpoczęto kanonadę z dział lotniczych, polowych i karabinów maszynowych.

W najgoretszym momencie zjawiła się eskadra (3 samoloty) 1 p. lotniczego. W szyku bojowym, niby trzy orły, samoloty rzuciły się w mgłę unoszącą się nad torem, obrzuciły bombami teren, poczem wykonując Loopingi, samoloty w błyskawicznem tempie ustawiły się w szyku bojowym i odleciały z powrotem na lotnisko w Lublinku.

Pokazom przyglądały się tysiączne tłumy zgromadzone na torze, poza parkanem toru oraz na wzgórzu w Rudzie Pabjanickiej, które formalnie oblepione było przybyłymi z Łodzi i okolicy tłumami. Szczególniejszy podziw wzbudził atak eskadry wojskowej, która wystąpieniem swym udowodniła najmniej uświadomionym, do jakiego stopnia doprowadzone jest wyszkolenie wojskowych eskadr lotniczych. (a)

Tragiczny wypadek w Marysinie.

Kobieta przejechana przez tramwaj straciła obydwie nogi.

W dniu wczorajszym około godziny 18-ej na szosie Pabjanickiej w Marysinie, miał miejsce straszny wypadek.

Oto w związku z pokazami lotniczemi na szosie w Rudzie Pabjanickiej panował wielki ruch i tramwaje podmiejskie formalnie były przepełnione publicznością, która nie mogąc dostać się do wnętrza stawała na stopniach. Gdy tramwaj specjalny na tor wyścigwy, przystanął w Marysinie do przepełnionego już wagonu usiłowała wsiąść jeszcze grupa osób, a między nimi jedna kobieta, której nie udało się jednak dostać do środka i stanęła wraz z innymi na stopniu. Gdy tramwaj ruszył kobieta wskutek nieuwagi spadła ze stopni pod koła wagonu dodatkowego, które obcięły jej prawą nogę poniżej kolana oraz stopę lewej nogi. Natychmiast wstrzymano wagon i wydobyto poranioną, do której wezwano pogotowie ratunkowe.

Ranną okazała się 25-letnia Jadwiga Karasińska, zamieszkała w pobliskiej wsi Charzew, gminy Widzew, pow. łaskiego. Karasińska, prócz obcięcia obu nóg, doznała jeszcze potłuczenia ogólnego ciała i po nałożeniu opatrunku, w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala Św. Józefa.

Powiadomiony o wypadku posterunek policji państw. w Rudzie Pabjanickiej, wszczął dochodzenie celem ustalenia faktycznych przyczyn wypadku. (a)

Zabił człowieka

za to, że mu nie zwrócił pół złotego.

Wę wsi Janówek, gminy Kraszew, powiatu sieradzkiego, miała miejsce krwawa zbrodnia. Oto 29-letn Lasoń Piotr, pożyczył przed 14-tu dniami 50 groszy od 27-letniego Jóźwiaka Stanisława. — W dniu wczorajszym Jóźwiak, spotkawszy na drodze Lasonia, począł mu czynić wymówki i dopominać się o zwrot pożyczonych 50 gr. Wywiązała się sprzeczka, w czasie której rozgniewany Lasoń chwycił drąg i uderzył nim Jóźwiaka w głowę, a gdy ten zwalił się na ziemię, dużym kamieniem uderzył go w pierś tak, iż zmiażdżył mu klatkę piersiową.

Rannego przewieziono w stanie agonji do szpitala w Sieradzu, gdzie wkrótce zmarł.

Powiadomiona policja aresztowała Lasonia i osadziła go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (a)

Majster Dziurkowski ponosi winę

za katastrofę budowlaną.

Po drobiazgowem dochodzeniu, władze budowlane wyjaśniły przyczyny katastrofy przy ul. Jerzego 2. Stwierdzono że zmieniano zgniłe belki w stropach na nowe.

Z powodu zaniedbania przez majstra Dziurkowskiego, wymiana belek odbywała się wbrew przepisom równonocześnie na dwuch kontygnacjach.

Gdy jedna z belek, wyjętych z górnej kontygnacji osunęła się na strop niższego piętra, pociągnęła za sobą cały strop, który runąwszy na dół zagrzebał pod sobą zatrudnionych tam robotników.

Aresztowany majster Dziurkowski odpowiadać będzie za niestosowanie się do przepisów ustawy budowlanej. (b).

★

W szpitalu kasy chorych dokonano wczoraj kilku operacji ofiarom katastrofy budowlanej przy ul. Jerzego z wynikiem dodatnim.

Stan rannych jest bardzo ciężki i leczenie ich potrwa bardzo długo, choć nie są wykluczone komplikacje, a nawet kalectwo niektórych z nich. (b).

Sensacyjny proces w Warszawie.

Wojewoda pomorski przeciw red. A. Niemojewskiemu.

Warszawa, 7 czerwca.

Wśród wielkich spraw, powstałych w ostatnich czasach z prywatnego oskarżenia, a w których opiekę roztoczył i kierunek nadał urząd prokuratorski, największy rozgłos w świecie sądowym obudził proces, ciągnący się od dość dawna p. Adama Niemojewskiego, redaktora „Myśli Niepodległej", oskarżonego przez wojewodę pomorskiego p. Wiktora Lamota - Wronę o zniesławienie w druku.

Zarzut znieważenia w druku polega na tem, iż red. Niemojewski, znając szczegóły procesu sięgającego 1914 roku, w którego wyniku Wiktor Lamot, późniejszy wojewoda pomorski — o skarżony o rzekome wymuszanie pieniędzy od księdza Władzyńskiego (dziś już nieżyjącego) — został przez sąd uniewinniony, rozgłaszał mimo to o nim w szeregu artykułów zniesławiające go wieści związane z tą sprawą o wymuszanie.

P. Lamot (poprzednie nazwisko jego Wrona na mocy zezwolenia władz było zmienione) został całkowicie uniewinniony wobec ustalenia, że oskarżenie to było z gruntu fałszywe i że w rzeczywistości Wrona pobrał od ks. Władzyńskiego 150 rubli tytułem zwrotnej kaucji, gwarantującej opuszczenie parafji w Skierbieszowie przez tegoż księdza ze względu na jego gorszącą i szkodliwą dla społeczeństwa katolickiego działalność i że następnie, po wszczęciu przez ks. Władzyńskiego kroków w kierunku opuszczenia parafji pod wpływem okazanej skruchy i w związku z tem wzajemnego ich zbliżenia się — ulegając namowom ks. Władzyńskiego — Lamot zgodził się na przyjęcie od niego zapomogi na dalsze studja i ratowanie zagrożonego zdrowia; z tego też tytułu przyjął 40 rb. już po opuszczeniu przez ks. Wł. parafji Skierbiszowskiej.

★

Wiedząc o tem wszystkiem — brzmi skarga — „Myśl Niepodległa" zarzuciła Lamotowi szantażowanie księdza Władzyńskiego.

Wskutek szeregu artykułów w „Myśli Niepodległej" gazeta niemiecka „Berliner ilustr. Nachtsausgabe" pozwoliła sobie oszkalować wojewodę pomorskiego w artykule pod tytułem „Raubmoerder als wojewoda".

Śledztwo w tej niezwykłej sprawie trwało przeszło rok, gdyż opierało się między innemi na wydobytych aktach sądu rosyjskiego z roku 1914.

★

Akt oskarżenia sporządzony przez wice-prokuratora Witolda Grabowskiego, któremu powierzono i oskarżenie w tej sprawie, w tych dniach przesłany będzie wraz z aktami sądowemi do sądu okręgowego.

W charakterze świadków między innemi staną: minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski i b. wojewoda Kamiński.

Źródło sprawy obfituje w szczegóły niezwykle sensacyjne, o których jednak w obecnem stadjum procesu pisać nie można ze względów proceduralnych.

Zamów:enia sowieckie przeznaczone dla Niemiec

otrzymały huty polskie.

Warszawa, 7 czerwca.

Pod tym tytułem zamieszcza „Prager Presse" z 5 b.m. wiadomość z Katowic z dnia 4 b.m. że wskutek zerwania pertraktacyj między sowiecką misją handlową a Związkiem hut westfalskich w sprawie dostawy przez te huty większych partyj żelaza i wyrobów żelaznych do Z.S.S.R. — przybywają w dniu 5 b.m. do Katowic delegaci sowieckiej misji han dlowej w Berlinie i Warszawie w celu poczynienia zamówień na wspomniane artykuły w hutach górnośląskich.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do przedstawicielstwa Handlowego Z.S.S.R. w Warszawie, gdzie nas poinformowano, że pertraktacje z hutami westfalskiemi podobno zostały zerwane. Co się tyczy zleceń dla hut górnośląskich, to narazie zostały poczynione zamówienia dodatkowe na 25.000 tonn żelaza i 2.000 tonn blachy żelaznej dla dynamo-maszyn, zaś dalsze pertaktacje są w toku.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 8-go czerwca.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13 15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13 25—16: Przerwa. 16—16.47. Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16 47 16 50: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16 50—17.10. Lekcja języka francuskiego (tr z Warsz.). 17.15—17 35: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy) 17.35—18 „Tripolis miasto palm" wygłosi prof. Bogdan Richter (tr. z Warsz.). 18—19: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 19—19.20 Rozmaitości. 19 20—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych 19.40—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikat meteorologiczny. 20—20 10: Prasowy dziennik radjowy 20.15—20 30: Skrzynka pocztowa techniczna. Korespondencje bieżącą omówi i porad technicznych udzieli kierownik wydziału prasy i propagandy p Wacław Frenkiel. 20.30—22: Koncert wieczorny. Wykonawcy. Orkiestra Filharmonji Warsz pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Wincenty Jakubczyk (klarnet) i L Urstein (akomp.). 22—22.15: Wanda Sztekerowa wygłosi feljeton p. t. „W mojej okolicy" (tr. z Warsz.). 22 15—24: Dodatek do prasowego dziennika radjowego. komunikaty policyjny i sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

WTOREK, dnia 9 czerwca 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15 25: Przerwa. 15 25—15.45 „Nowy tom pism Piłsudskiego" — wygł. W. Malinowski (tr. z W-wy). 15.45—16.00 „Chwilka lotnicza" (tr z W-wy) 16.00—16.47 Muzyka z płyt gramofon z Warszawy. 16.47—16 50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.50—17.10 „Idźcie do szkół zawodowych" — wygł. p. Janina Kączkowska (tr. z W-wy) 17.15—17.35 Muzyka z płyt gramofon. 17 35—18 00 Odczyt z Krakowa p. t. „Grzyby owadobójcze" — wygł. prof. K. Roupert 18.00—19.00 Popularny koncert symfoniczny. Wyk. Orkiestra Filharmonji Warsz., Józef Ozimiński (dyr.) i Maryla Jonasówna (fortep.) 1) F. Mendelsohn-Bartholdy: Uwertura „Cisza morska" 2. R. Schumann: Introdukcja i Allegro appassionato G-dur op. 92 na fortep. i ork. 3. G. Bizet: Suita „Roma" 19 00—19.20 Rozmaitości, 19 20—19.40 Płyty gramofon. 19.40—20.00 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikat meteorologiczny 20.00—20 10 Prasowy dziennik radjowy 20.15—22.00 Koncert wieczorny (tr. z W-wy). 22.00—22 15 P. Tadeusz Strzetelski wygł. feljeton pt.: „Urocze miasto Sewilla" (tr. z W-wy). 22.15—22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. komun. policyjny i sportowy, oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy

Zamachy samobó:cze.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Rajtera 10 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości jodyny 26-letnia bezrobotna Natalja Leska. Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono karetką pogotowia do szpitala w Radogoszczu. Powodem samobójstwa był brak pracy. W bramie domu przy ul. Podrzecznej 11 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem pozostająca od dłuższego czasu bez pracy 42-letnia Marja Kołodziejczyk, pensjonarjuszka domu noclegowego. Desperatce udzielił pomocy przybyły lekarz pogotowia, poczem w stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala w Radogszczu.

***

W mieszkaniu własnem przy ul. Stefana 7, zatruła się jodyną w celu samobójczym 24-letnia Helena Starek. Czyn desperatki zauważyli domownicy i wezwali lekarza pogotowia który udzielił zatrutej pomocy. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

***

W ubikacji domu przy ulicy Zielonej 6 (Bałuty) usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk 47-letni Pawelczyk Jan zamieszkały w tymże domu. Jęki zwabiły domowników, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Pawelczyka w stanie ciężkim z powodu upływu krwi przewieziono do szpitala św. Józefa. (a)

Z piśmiennictwa.

Dr. Ignacy Myślicki, prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej, Encyklopedja filozofji, Część I, Historja filozofji, t. I: Filozofja ludów pierwotnych i narodów starożytnych, Warszawa, 1930.

Autor sięga do pierwocin filozofji w mitach ludów pierwotnych i systematyzuje je. Następnie przechodzi do filozofji narodów starożytnych, mianowicie Celtów Fenicjan Azteków Germanów, Egipcjan Babilończyków, Izraelitów. Persów, Hindusów, Chińczyków i Japończyków, poczem dopiero zajmuje się filozofją Greków, Rzymian i Żydów aleksandryjskich Autorowi chodzi o ewolucję w dziejach filozofji, które ujmuje jako twórczość środowiska, i stosuje, by uczynić z historji filozofji naukę metodę antropogeograficzną, t. j. objaśnia filozofowanie podłożem natury i kultury środowiska. 8 wizerunków zdobią książkę, którą mają uzupełnic dwa następne tomy.

Historja filozofji ma stanowić część Encyklopedji, która według zapowiedzi ma objąć szereg dyscyplin filozoficznych w opracowaniu tegoż autora jak psychologię, logikę, epistemologię, etykę, estetykę, socjologię i inne. Prof. M. nie łączy ich w jakiś systemat, gdyż uważa je za luźne części, które każdy może dowolnie ze sobą łączyć Natomiast wprowadzić obiecuje wszędzie to co nazywa socjologizmem mianowicie objaśnianie wytworów umysłu ludzkiego jako uwarunkowanych przez współżycie społeczne.

Rzeczona książka jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w sekretarjacie Bratniej Pomocy Stud Wolnej Wszechnicy Polskiej. Cena zł. 9.—

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).



Lato na plaży i na korcie.

Tegoroczna moda wprowadza szereg interesujących inowacji dla pań.

Faworytem mody jest obecnie bluzeczka.

Rozpoczęły się już urlopy, oraz sezon kąpielowy nad Bałtykiem i Adrjatykiem, nad morzem Śródziemnem i nad Atlantykiem. Pani zawczasu więc czyni przygotowania, by zaopatrzyć się w odpowiedni kostjum kąpielowy oraz strój na plażę.

Jest to rzecz bynajmniej nie małej wagi. W najwspanialszej sukni balowej wdzięki kobiety nie uwydatniają się tak



efektownie, jak w dobrze dobranym kostjumie kąpielowym. Kostjum powinien odpowiadać celowi praktycznemu, wymogom mody, a przedewszystkiem indywidualności właścicielki.

W roku bieżącym szczególnie lubiane będą **kostjumy w dwuch kolorach** i to w śmiałych i dość jaskrawych połączeniach. Ulubionym fasonem jest obcisły wełniany trykocik, do tego hełm z solidnej grubej gumy, szczelnie zakrywający włosy i uszy.

Dawny, ciężki i powłóczysty płaszcz



kąpielowy z włochatego materjału, wychodzi niemal zupełnie z użycia. Zastępują go krótkie do kolan kurteczki od pyjam, lub też płaszcze bez rękawów, robione z barwnego eponżu, wytłaczanego w kwiaty.

Pyjama wyszła z domowego ukrycia i triumfalnie wkroczyła na plażę. Zatraciła styl męski, ze swym kokieteryjnym urokiem jest wprost nieporównana. W feminizowaniu pyjamy plażowej pomocnym jest **dobór materjałów,** jaknajbardziej, miękkich, powiewnych. Pyjamie towarzyszy często kapelusz i parasolka z tej samej materji. Jeśli chodzi o kapelusze plażowe — niezwykle modne są **egzotyczne wielkie kapelusze z rozstrzepionej słomki.** Są one bardzo twarzowe i z tego też względu harmonizują doskonale z opaloną cerą twarzy.

Nie wolno też zapomnieć o białej sukni nad morzem. Jest ona nieodzowna, czy to z chantungu, czy z jedwabnej piki, jedwabnego płótna, uzupełniona i ożywiona żakietem w odpowiednim kolorze, krawatem, paskiem lub szalem. Po za tem konieczne jest sprawienie sobie **lekkiej wzorzystej sukienki.**

Na pierwszej naszej rycinie demonstrujemy dziś **trzy modele sukienek na plażę,** 1 — z białego jedwabiu do prania z krótkiemi rękawkami w kształcie pelerynki i z paseczkiem w talji. 2 — oryginalna sukienka w dwuch kolorach, gładki i beige i wzorzysty. Na nogach sandałki, które na plaży w roku bieżącym cieszyć się będą wielkiem powodzeniem. 3 — sukienka ze sztucznego jedwabiu, do której nosi się duży, jasny kapelusz i parasolkę z tego samego materjału co i suknia.

★

Lato przynosi nam inne jeszcze urozmaicenie — **tenis.** Przed niewielu jeszcze laty **tenis uprawiany był tylko przez „wybranych" tego świata.** Dziś stał się bardzo rozpowszechniony — niemal wszystkie panie oddają się temu estetycznemu sportowi z wielkiem zamiłowaniem Ale w związku z tem powstało bardzo ważne zagadnienie — jak przystosować swą garderobę do wymogów tego sportu.

Na pierwszy plan wysuwają się wszelkie jersey'e, dające nam pewność, że przy najczęstszem noszeniu nie będą nigdy wyglądały nieświeżo. Wyrażana przez niektóre panie obawa, że jersey jest za ciepły i za ciężki, nie jest w tym wypadku uzasadniona, albowiem mamy obecnie mnóstwo materjałów trykotowych lekkich i przewiewnych, idealnie nadających się do wszelkich sportów.

Nowością tegorocznego sezonu są **suknie tenisowe jednolite.** Mają one tę dobrą stronę, że ułatwiają swobodę ruchów i robią wrażenie pewnej zwartej prostoty, co szczególnie jest pożądane w zastosowaniu do wszelkich sportów. Dół takiej sukni powinien być oczywiście



dość szeroki, co można uzyskać albo przez krój kloszowy, albo przez głębokie fałdy, rozchylające się przy żywych ruchach i ułatwiające ich swobodę.

Jednokolorowa suknia tenisowa z *jersey'u* jest najwięcej lubiana i noszona, przyczem należy zaznaczyć, że robi się ją z rękawami. Bardzo szykownym strojem tenisowym jest *pullover bez rękawów,* w połączeniu z bluzą koszulową, której rękawy dadzą się zawijać. Jest to suknia, odpowiednia zresztą nie tylko do tenisa, ale i na wycieczki i spacery. Pasek skórzany w żywym kolorze, jak wiśniowy, czerwony czy pomarańczowy, nadaje całości wesołą nutę.

Nie trzymając się szablonu można oczywiście osiągnąć dodatnie efekty różnemi kombinacjami. Należy tu naprzykład zestawianie sukni z jersey z żakiecikiem w rodzaju kamizelki. Żakiecik taki może być zrobiony w jakimś żywym, wesołym odcieniu, przez co już wygląda oryginalnie.

Dużem powodzeniem cieszą się też suknie z jedwabiu do prania w prążki, przyczem nie są one *dwukolorowe,* ale utrzymane w jednym tonie, matowe i świecące. Bardzo odpowiedni będzie tu materjał używany przez panów na koszule. Fałdowana spódnica i żakiecik przepasany paskiem, zapięty na trzy guziki, dają elegancką całość.

★

Na zakończenie kilka słów o faworytce mody. Jest nią bluzeczka, która stała się nieodzowną częścią stroju eleganckiej kobiety. Paryscy dyktatorzy mody, chcąc uniknąć nużącej monotonji, nadają bluzkom wciąż nowe formy. Panuje zatem niesłychana różnorodność fasonów, nieskończenie wiele odmian, które zaznaczają się w całym szeregu drobiazgów.

Widzimy *bluzki krótkie do pasa,* bez rękawów, lub z krótkim rękawem, przybrane plisowanemi fryzkami, rewersami, żabotami lub zakładeczkami. Bluzki te, z materjałów lekkich, powiewnych, jak georgetta, orgadyna i haft szwajcarski, ładnie wyglądają nie tylko w kolorze białym, lecz we wszelkich odcieniach pastelowych.

Nosi się też bluzki z crepe de chine i innych jedwabi do prania z małemi baskinkami lub gładkie koszulkowe.

Osobną serję tworzą bluzki eleganckie wizytowe, z ciężkiej crepe satin, t. zw. kasaki. Wielką rolę przy bluzce odgrywają wąskie szaliki i chusteczki (nowa odmiana apaszki) wiązane w formie krawatki, z materjałów o ekspresjonistycznych wzorach, fantastycznych arabeskach lub motywach wschodnich.

Kwiat jest koniecznem uzupełnieniem toalety — panuje obecnie takie bogactwo kwiatów, jakby ręka ludzka chciała rywalizować z naturą. Widzimy kwiaty stylizowane z najrozmaitszych materjałów, harmonizujących często z bluzką, naprzykład na bluzce garnitur batystowy lub tiulowy, przybrany walansienkami.

IRENE.





Znów niespodzianki w Lidze.

Rekordowy sukces Pogoni w Warszawie. —

Sobotnie i niedzielne rozgrywki ligowe przyniosły znów dwie sensacyjne niespodzianki, które przyczyniły się do znacznych zmian w tabeli. Zupełnie nieoczekiwanie zwyciężyła Warszawianka Legję.

Najwięcej na tym skorzystała Wisła, która była bliska utraty pierwszego miejsca w tabeli na rzecz Legji.

Warszawianka dzięki temu zwycięstwu poprawiła znacznie swą sytuację i narazie nie jest zagrożona spadkiem do niższej klasy.

Poważny skok uczyniła Pogoń lwowska, która po pięknym i zupełnie niespodziewanym sukcesie nad Polonją zajęła piąte miejsce w tabeli, przesuwając się do czołowej grupy klubów ligowych. Warta dzięki zwycięstwu nad Cracovią poprawiła rówineż swą pozycję, natomiast Cracovia zmuszona była zająć ostatnie miejsce w tabeli, która przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Wisła	9	11	23:11
2) Ruch	8	10	15:8
3) Legja	8	10	15:12
4) Warta	9	10	22:13
5) Pogoń	8	10	15:14
6) Ł. K. S.	9	9	19:18
7) Polonja	10	9	19:18
8) Warszawianka	8	8	20:24
9) Garbarnia	7	7	8:5
10) Lechja	7	6	8:21
11) Czarni	8	5	12:20
12) Cracovia	8	5	11:24

Pogoń—Polonja 4:0 (2:0)

Sensacyjne zwycięstwo Pogoni nad słabo grającą Polonją.

Pogoń przeważała niemal przez cały czas zawodów i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła.

Szczególnie dysponowany był w drużynie Pogoni atak, który strzelał bezustannie na bramkę Polonji. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Skowroński 3 i Zimmer. W Polonji jedynym dobrym graczem był Bułanow.

Sędziował dobrze p. Otto.

Warszawianka—Legja 4:2 (1:1).

Nasz warszawsk korespondent telefonuje:

Warszawianka sprawiła swym zwolennikom nową miłą niespodzankę. Po sensacyjnem zwycięstwie nad Cracovią, ofiarą ambitnej gry Warszawianki pada Legja, która musiała oddać przeciwnikowi dw punkty.

Warszawianka wystąpiła do zadodów w składzie znacznie osłabionym bez zdyskwalifikowanego Gazura, Szejnacha i Korngolda, Legja natomiast wystąpiła do gry w komplecie, pragnąc uzyskać jaknajwiększy wynik.

W pierwszej połowie gra równorzędna.

Legja nie wykorzystuje wielu dogodnych sytuacji podbramkowych i z trudem wywalcza remis. Bramki w tej połowie zdobywają: Jung I dla Warszawianki i Nawrot dla Legji.

Po zmianie stron początkowo utrzymuje się przewaga Legji, następnie jednak Warszawianka przypuszcza serję ładnych ataków, zdobywając kompletną przewagę nad przeciwnikiem. Rezultatem tej przewagi są dalsze trzy bramki, zdobyte przez Zwerza II i Bibrycha oraz jedną samobójczą.

Drug punkt dla Legji zdobył Wypijewski.

Warto również zaznaczyć, że Warszawianka nie wykorzystała rzutu karnego. W Warszawiance wyróżniła się cała linja ataku oraz skrajni pomocnicy i Domański w bramce. W Legji nikogo wyróżnić nie można.

Ł.K.S.—Czarni 1:1 (0:1)

Lwowski korespondent telefonuje:

Sobotnie spotkanie ligowe ŁKS-u z Czarnymi przyniosło drużynie łódzkiej jeszcze jeden punkt, ogółem więc ŁKS popisał się we Lwowie nad spodziewanie dobrze, wywożąc z dwuch spotkań trzy punkty.

Aczkolwiek wynik remisowy 1:1 jest miernikiem sił, to jednak drużyna łódzka miała szanse uzyskania zwycięstwa, nie wykorzystując wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Do zawodów wystąpił Ł.K.S. w normalnym składzie: *Mila, Karasiak, Radomski, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Sztollenwerk, Herbstreich, Tadeuszewicz, Król, Durka.*

W pierwszej połowie nieznaczną przewagę mają Czarni, którzy tylko dzięki wspaniałej grze Karasiaka i szczęśliwej obronie Mili w bramce zdobywają zaledwie jedną bramkę w 27 min. przez Mieczysławskiego.

Wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron gra staje się bardzo ostra, a nawet brutalna.

Czarni opadają na siłach, natomiast ŁKS takuje bardzo energicznie.

Ofiarą brutalnej gry Czarnych pada Durka, który zniesiony zostaje nieprzytomny z boiska.

ŁKS nadal atakuje i wreszcie w 37 minucie udaje się Herbstreichowi uzyskać wyrównującą bramkę. Pod koniec zawodów publiczność zachowuje się niezwykle chałaśliwie, dopinguje Czarnych, lecz wynik nie ulega już zmianie.

Meczem kierował p. Rumpler z Krakowa.

Warta-Cracovia 2:1 (1:0)

Niezasłużona przegrana drużyny krakowskiej.

Kraków, 7 czerwca.

(Tel. własny „Republiki").

Warta wystąpiła do zawodów w normalnym składzie, Cracovia z niektóremi zmianami, zwłaszcza w linji ataku, która przedstawiała się następująco: *Kubiński, Malczyk, Selinger, Zieliński, Szperling.*

Wynik nie odpowiada przebiegowi gry. Cracovię prześladował wybitny pech

Pierwszy kwadrans należy do Cracovji, która zdobywa zaledwie kilka rzutów z rogu. Po kwadransie następuje lekka przewaga Warty, od czasu do czasu jednak ładnie wypuszczany Malczyk zagraża bramce Warty.

W 26-ej min. piękny przebój Knioły kończy się zdobyciem bramki.

Odtąd nieznaczną przewagę ma Warta, która uzyskuje tylko kilka rzutów z rogu.

W drugiej połowie przeważa na początku Cracovia, lecz *już w 8 min. centrę Andrzejewskiego chwyta niefortunnie Malczyk i pakuje piłkę do własnej siatki.*

Cracovia przesuwa Chruścińskiego do ataku, cofając Selingera do pomocy. Od tej chwili trwa przygniatająca przewaga drużyny gospodarzy, która formalnie nie schodzi z połowy Warty.

W 28 mn. bajeczny strzał Malczyka odbija się o słupek. Cracovia pracuje niezmordowanie, lecz prześladuje ją wyraźny pech.

W 32 min. chwytá Fontowicz centrę Kubińskiego, lecz nadlatujący *Zieliński wybija mu piłkę z rąk i zdobywa honorowy punkt.*

Cracovia ciągle atakuje. Na polu Warty skupia się około 20 piłkarzy. Wyrównanie wisi w powetrzu, lecz Warta szczęśliwie się broni i utrzvmuje wynik do końca.

Widzów 2.500. Sędziował p. Krukowski.

Motocyklowy zjazd

gwiaździsty do Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się motocyklowy zjazd gwiaździsty do Łodzi, organizowany przez Łódzki Klub Motocyklowy pod protektoratem p. Wojewody. Zjazd udał się znakomicie, zgromadził bowiem przeszło 100 maszyn. Wzięły w nim udział najpoważniejsze kluby motocyklowe w Polsce. Najliczniej reprezentowana była Legja, która drużynowo zajęła pierwsze miejsce. W godzinach wieczorowych odbywało się obliczanie wyników oraz uroczyste rozdanie nagród.

Klasa A

na boiskach krajowych

Warszawa: Legja Ib — Warszawianka Ib 2:0, Marymont — Gwiazda 2:0, Świteź — Polonja Ib 3:1. **Kraków:** Makkabi — Krowodrza 1:1, Podgórze — Zweirzyniecki K. S. 2:2, Wawel — Krowodrza 2:0, Wisła Ib — Cracovia Ib 2:1. **Lwów:** Polonja — Przemyśl — Ukraina 6:1, Rewera — Sokół 3:0, Pogoń — Recovia 2:0, Czarni — Pogoń (Stryj) 4:1, Lechja — Świt 3:0. **Śląsk:** IFC—BBSV 5:1, Napród — Lipiny 3:0, PKS — Chorzów 6:1.

Gry sportowe w Łodzi

W sobotę i niedzielę odbyły się następujące spotkania o mistrzostwo klasy A w koszykówce męskiej: ŁKS — Zjednoczone 30:22, ŁKS — Triumph 28:16 IKP — YMCA 19:9, Triumph — TUR 24:18, Zjednoczone — WKS 19:11, YMCA — TUR 23:4. Klasa B: Hasmonea — Turyści 21:13. W mistrzostwie klasy A prowadzi bezapelacyjnie ŁKS.

Bokserzy łódzcy w Czechosłowacji.

Morawy — Łódź 9:7. — Ołomuniec — Łódź 8:8. —

(Korespondencja własna „Republiki").

Dopiero dziś jesteśmy w możności podzielić się z Czytelnikami otrzymanemi wiadomościami z Brna i Ołomuńca. Piątkowy mecz Łódź — Morawy, zakończył się niezasłużoną porażką drużyny łódzkiej w stosunku 7:9.

Na klęskę naszą wpłynęło w pierwszym rzędzie stronnicze sędziowanie. Czesi za wszelką cenę chcieli zmazać z siebie plamę w postaci klęski doznanej w Łodzi. Specjalnie byliśmy pokrzywdzeni przez sędziego punktowego z Austrji.

Drużyna łódzka zrobiła nad wyraz korzystne wrażenie. Reprezentacja Moraw wystąpiła bez Ambroża.

Przy zupełnie neutralnych sędziach na obcym terenie Łódź powinna była wyjść z tego spotkania z wygraną przynajmniej w stosunku 11:5. Jedynym zawodnikiem, który znacznie ustępował przeciwnikowi był Zieliński. Reszta albo dorównywała, albo przewyższała gospodarzy.

Urzebieg spotkania był następujący:

W wadze muszej walczyli: Pawlak (Ł) — Hromada (M). Łodzianin agresywniejszy, ma stałą przewagę i zdawa się, że jego zwycięstwo nie będzie ulegało kwestji, gdy tymczasem jury ogłaszają wygraną Hromady. Morawy prowadzą 2:0.

W wadze koguciej zmierzyli swe siły: Cyran (Ł) — Mensik (M). Łodzian zostaje mocno pokrzywdzony, prowadzi bowiem przez trzy rundy, zwycięstwo zostaje przyznane Mensikowi, przez co gospodarze prowadzą 4:0.

W wadze piórkowej Zieliński (Ł) ustępuje znacznie Krumplerowi (M), który wygrywa wysoko na punkty. Morawy prowadzą 6:0, zanosi się na katastrofalną klęskę łodzian, nastrój jednak wśród zawodników jest stosunkowo dobry.

W wadze lekkiej Klimczak (Ł) przerywa pasmo klęsk i w pięknym stylu odnosi zwycięstwo nad wyższym i długorękim Kosiną. Morawy prowadzą 6:2.

W wadze półśredniej odbyła się najładniejsza walka dnia, między dwoma mistrzami państwowymi Seweryniakiem (Ł) a Stöcklem (M). Jest to trzecie spotkanie wymienionych pięściarzy, — pierwsze dwa zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem łodzianina, który też ma wygraną i tą walkę, sędziowie ogłaszają jednak zwycięstwo Stöckla, co przyjmuje publiczność gwizdem. Łódź zakłada protest, w rezultacie sędziowie zmieniają swą decyzję na wynik nierozstrzygnięty. Seweryniak walczył doskonale i podobnie jak w pierwszych spotkaniach wygrał zasłużenie. Stan meczu 7:3 dla gospodarzy.

W wadze średniej Meyer (Ł) walczy na remis z rezerwowym Ligno (M) 8:4 dla Moraw.

W wadze półciężkiej zapożyczony do reprezentacji łódzkiej Wystrach (Ł) — Ostrużniak (M). Wysokopunktowe zwycięstwo odnosi mistrz Polski. Czech idzie sześć razy na deski i wynik ostateczny brzmi 9:7 dla Moraw.

Ołomuniec, 6 czerwca

Międzymiastowy mecz bokserski reprezentacji Łodzi z reprezentacją Ołomuńca zakończył się po niezwykle emocjonującym przebiegu wynikiem nierozstrzygniętym 8:8, a jeżeli przyjąć jeszcze walkę pozakonkursową wygraną Łodzi 10:8.

Sensacją zawodów jest klęska Stibbego do czeskiego Carnery Franka, który waży ponad 90 kilo i ma wzrostu coś około 1.90. Poza konkursem Młynarczyk zwyciężył Tarnicza.

Wyniki zawodów były następujące:

W wadze muszej Pawlak (Ł) zwycięża wysoko na punkty Tessera, w wadze koguciej zwycięża Cyran przez k. o. Petera, a w wadze piórkowej Zieliński po ładnej walce przegrywa na punkty do Zacha. Stan meczu 4:2 dla Łodzi.

W wadze lekkiej Klimczak zwycięża przez k. o. Konopkę, powiększając nasz dorobek punktowy, a Seweryniak w wadze półśredniej odnosi zasłużone zwycięstwo punktowe nad Gudrochem. Stan meczu 8:2 dla Łodzi. W tym momencie następuje załamanie się drużyny łódzkiej. Meyer walczy słabiej niż zwykle i przegrywa nieostrożnie z Ślezakiem, podobnie jak i Wystrach w walce z Kowalczakiem na punkty.

W wadze ciężkiej sensacją jest klęska Stibbego przez techniczne k. o. Mistrz Polski trzyma się doskonale w pierwszej rundzie, ustępuje jednak kolosowi czeskiemu w drugiej, poczem grad uderzeń zmusza go do poddania się

Mecz kończy się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

★

Faworyci tracą punkty

Hakoah najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A toczą się pod znakiem niezwykłego zainteresowania sfer sportowych. Nic dziwnego skoro spotkania wykazują ogromne wyrównania klasy.

Wczorajsza niedziela przyniosła niezwykle ważne wydarzen!a w górnej części tabeli. Dwaj najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrza ŁTSG i Orkan utraciły po jednym punkcie, dzięki czemu znaczn!e poprawił swe szanse Hakoah, który dziś obok Orkanu posiada najmniejszą ilość straconych punktów i jest bodaj najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza.

Poważne znaczenie posiada przegrana WKS-u w Pab;anicach. Dzięki tej przegranej WKS stracił zupełnie szanse do tytułu mistrza. W dolnej części tabeli zaszły równ!eż znaczne przesunięcia. Turyści i Strzel. K. S. dzięki remisom z kandydatami do tytułu mistrza poprawiły znacznie swe pozycje i usuwają się coraz więcej do strefy zagrożonych.

Ze względu na to, że do klasy B spadają dwa zespoly, należy przypuszczać, że obok KKS-u los spadku dotknie jeden z klubów pabjanickich.

Tabela klasy A po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ł. T. S. G.	13	18	31:10
2) Orkan	11	16	24:13
3) Hakoah	11	16	29:20
4) ŁKS Ib	12	15	38:22
5) W. K. S.	12	13	18:13
6) Turyści	12	10	24:26
7) Widzew	12	10	21:28
8) Strz. K. S.	13	10	19:28
9) Burza	11	9	15:26
10) P. T. C.	11	9	12:29
12) K. K. S.	12	4	16:32

ŁTSG.-Strzelecki KS. 0:0

Niezwykle pechowa gra czarno-białych.

Po wysokocyfrowem zwycięstwie Ł. T. S. G. nad P.T.C. uważano biało-czarnych za faworyta i wynik bezbramkowy z Strz. Kl. Sp. zajmującym ostatnio dziewiąte miejsce w tabeli był wielką niespodzianką. Ta utrata punktu przez dotychczasowego leadera tabeli jest ogromnie „na rękę" następnym czterem klubom, których szanse do mistrzostwa znacznie wzrosły. (Orkan, Hakoah, Ł.K.S. Ib, W. K.S.).

Ł.T.S.G. miało wyraźnego pecha, chociaż pierwsza połowa nie znamionowała niczyjej przewagi — to druga należała bezapelacyjnie do biało-czarnych, że tylko szczęśliwemu przypadkowi zawdzięcza Strz. Kl. Sp. korzystny dla siebie wynik.

Do przerwy gra ciekawa, gdyż Strz. Kl. Sp. wykazuje dużo ambicji i pracą stara się nadrobić swe braki techniczne.

Ł.T.S.G. próbuje kilkakrotnie atakować, jednak pomoc lub obrona Strzelca paraliżują umiejętnie wszelkie wysiłki.

Atak zielonych wspomagany przez ruchliwą pomoc zaczyna wykazywać coraz większą żywotność. Kudelski II wypuszcza ładne piłki łącznikom lub skrzydłom — następuje szereg niebezp!ecznych momentów, jednak dobry Sokołowski w obronie i bramkarz interwenjują skutecznie.

Wzajemne wysiłki uzyskania pierwszej bramki spełzają na niczem i często wędrówka piłki z połowy na połowę, nie daje żadnych realnych korzyści.

Po przerwie gracze Strz. Kl. Sp. widocznie przemęczeni pierwszą połową, „puchną" przechodzą do defenzywy. — Wykorzystują to biało-czarni i rozpoczynają gnieść coraz bardziej.

Aczkolwiek ataki ich nie są obmyślone i zupełnie chaotyczne, jednak piłka stale gości pod bramką zielonych i cały atak z Króleweckim i Winschem na czele rozpoczyna serję strzałów.

Szczególnie krytyczna jest 18 minuta, gdzie piłka w ogólnem zamieszaniu trzykrotnie wybita z linji bramkowej przez Marciniaka ewent. pozostałych graczy Strzelca, idzie wreszcie na aut.

Podobnie „gorące" momenty powtarzały się jeszcze niemal do końca, gdyż nawet pomoc i Sokołowski z obrony przechodzili w miarę możności łącznie z atakiem biało-czarnych do ofenzywy.

Wszelkie wysiłki nie przyniosły już żadnej zmiany, gdyż Marciniak bronił przytomnie, a pozostali gracze S.K.S. dążyli za wszelką cenę do utrzymania wyniku.

W Ł.T.S.G. wyróżnili się: Królewiecki Wünche, Pogodziński i Sokołowski, zaś w S.K.S. Kudelscy i Marciniak.

Sędziował naogół dobrze p. Grajwoda.

+

W przedmeczu rezerw zwyciężyło Ł.T.S.G. 3:1, przyczem decydujące o zwycięstwie bramki padły dla zwycięzcy dopiero w ostatnich trzech minutach.

Sędziował p. Lustig.

Hakoah—Burza 3:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo biało-n!ebieskich.

45-cio minutowa dogrywka o mistrzostwo klasy A Burza — Hakoah zgromadziła w sobotę na boisku Widzewa rekordowe tłumy widzów.

Hakoah i tym razem nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, mimo bowiem iż wystąpił z trzema rezerwowemi bez Koplewicza, Erenburga i Siwka, przeważał znacznie nad przeciwnikiem i odniósł zupełnie zasłużone zwycięstwo.

45-cio minutowa dogrywka dostarczyła widzom sporo emocji. Hakoah ujął inicjatywę w swoje ręce od pierwszej chwili spotkania i przez cały czas parł naprzód nie mogąc jednak zdobyć bramki aż do 32 min.

Burza pragnąc za wszelką cenę utrzymać wynik bezbramkowy ograniczała się do defenzywy, skupiając pod bramką niemal cały zespół.

Dopiero w 33 min. po ładnie przeprowadzonej akcji udaje się Presserowi ku wielkiemu entuzjazmowi zwolenników Hakoahu zdobyć pierwszą bramkę.

W minutę później zyskuje Hakoah rzut z rogu, który zostaje pięknie egzekwowany przez Szarakowiaka.

Następuje zamieszanie pod bramką Burzy i Presser poraz drugi umieszcza piłkę w siace.

Od tej chwili przewaga Hakoahu maleje i Burza ma kilka okazji do zdobycia honorowego punktu, lecz Rapoport broni wspaniale.

Po dogrywce odbyło się 45-cio minutowe spotkanie towarzyskie, które stało na dość wysokim poziomie.

Burza w spotkaniu tym zaprezentowała się z jaknajlepszej strony i miała szereg okazji do zdobycia kilku bramek.

Jedyny punkt dla Burzy w tym okresie zdobywa prawy łącznik pięknym strzałem z dalekiej odległości.

Hakoah rewanżuje się ładnemi atakami. Erenburg kilkakrotnie pięknie wypuszcza Fressera, który marnuje najdogodniejsze sytuacje wreszcie udaje mu się zdobyć trzecią bramkę dla Hakoahu. Ogólny stan meczu wraz z towarzyską dogrywką 3:1.

W Hakoahu wyróżnił się Presser i Segał w Burzy prawy obrońca i prawy łącznik. Sędziował dobrze p. Dowbór. Na przedmeczu drużyna Bar-Kochby pokonała Hakoah komb. w stosunku 5:0.

Turyści-Orkan 1:1 (1:0).

Emocjonujący przebieg zawodów.

Po pięknej grze Turystów z ŁKS-em mecz ich z Orkanem wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że w rachubę wchodziły również szanse drużyny karolewskiej do tytułu mistrza.

To też na trybunach i galerji tłumy publ!czności.

Publiczność się nie zawiodła, gdyż gra przez cały czas toczyła się w żywem temp!e i obfitowała w piękne i efektowne momenty.

Wynik rem!sowy należy uważać za słuszny i chociaż szala zwycięstwa przechylała się nieco częściej na stronę Turystów, obie drużyny okazały się równorzędnemi.

Niezwykłej twardości, bojowości i jednolitości karolewian przeciwstawili fioletowi lepszą technikę i wiele ambicji Tyły Orkanu były może nieco pewniejsze. Szczególnie zadziwiał swą zręcznością bramkarz, jednak pomoc stanowczo lepsza u Turystów (wyróżniał się Kowalski i Wieliszek) Atak Orkanu wykazał wielką jednolitość i zgranie, natomiast w ataku Turystów wyraźnie lepsza lewa strona od prawej (dobrzy byl: Frankus i Stawicki).

Sama walka od początku ciekawa. Turyści już w 15 minucie uzyskują prowadzenie ze strzału Chojnackiego (po rzucie wolnym egzekwowanym przez Hahna) Orkan rozpoczyna zaciekłe ataki, jednak wszystkie zakusy niweczą pracowite i dobre taktycznie tyły Turystów. Michalski w bramce wyłapuje wszystkie niebezpieczne piłki, chociaż niezawsze pewnie.

Druga połowa jest jeszcze ciekawsza Orkan za wszelką cenę usiłuje wyrównać, a że gra nadzwyczaj ambitnie i celowo, więc pod bramką Turystów coraz goręcej. 12 minuta niezwykle emocjonująca. Atak Orkanu. Michalski wybiega— bramka pusta! Ostry strzał Millera i... piłka odbija się o głowę Kirschbauma, który zdążył nadbiec w ostatnim momencie. Huczne brawa na trybunach i galerji nagradzają obronę Turystów.

Jednak Orkan naciera dopóty, aż środkowy napastnik wyrównuje z niezbyt ostrego strzału. Wynik remisowy utrzymuje się do końca zawodów. Warto zaznaczyć, że Turyści znacznie poprawili się w formie. Sędziował p. Rakowski.

P.T.C.—W.K.S. 1:0 (0:0)

Wynik niezasłużony, gdyż wojskowi zasłużyli conajmniej na wynik remisowy.

Do przerwy gra jest równorzędna. W pierwszym okresie gry wojskowi nacierają, jednak nie potrafią wyzyskać swej przewagi.

Stopniowo jednak miejscowi rozpoczynają szereg ataków, a nawet w 40 minucie mają doskonałą okazję do uzyskan!a bramki, którą zaprzepaszczają.

Po zmianie stron znów przewaga zm!enna. Kub!k doskonale prowadzi atak P. T. C. i jako kierownik rozdaje umiejętnie piłki. Dopiero 37 minuta przynosi jedyną bramkę dla P. T. C., strzeloną z rzutu karnego przez Karcelaka.

Sędziował p. Stepień.

ŁKS Ib—Widzew 2:0.

Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo klasy „A" Wdzew — ŁKS przyniosło zasłużone zwycięstwo czerwonym, którzy przewyższali przeciwnika pod względem technicznym i startu do piłki.

Widzew grał bardzo ambitnie i zasłużył na honorowy punkt. Do zawodów tych wystąpił ŁKS w składzie nieco zmienionym z Fiedlerem byłym graczem Unionu na pozycji środkowego napastnika. Do pauzy utrzymuje się wynik bezbramkowy.

Dopiero po zmianie stron liczne ataki ŁKS-u uwieńczone zostają dwiema bramkami, zdobytemi przez Fiedlera i Ałaszewskiego.

Sędziował p. J. Szer, który usunął z boiska Bałczewskiego z Widzewa.

Piłka nożna

w Tomaszowie Mazowieckim.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Tomaszowie następujące spotkania o mistrzostwo klasy A C:

Tomaszowianka — Sokół 5:0 (0:0). Sędziował p. Rosenblatt.

V!ctoria — Lechja II 2:2 (2:2). Sędziował p. Nowak.

Szczerbiec (Wolbórz) — OTS (Opoczno) 2:1 (1:0).

Hakoah — Jutrzenka 11:0 (4:0). Piękne i zasłużone zwycięstwo dobrze grającej drużyny Hakoahu. Sędziował p. Lipiński.

ŻTGS — Młot II 6:0 (4:0). Sędziował p. Redlich.

Tomaszowianka — V!ctoria 1:1 (0:1) Gra niezwykle zacięta. Sędzia p. Marciniak.

Mistrzostwa lekkoatletyczne

dla kobiet w klasie A i B.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Łodzi na boisku WKS mistrzostwa lekkoatletyczne klasy A i B dla kobiet. Wyniki: przedstawiają się następująco: Klasa A: 60 mtr.: 1) Kwiaśniewska (ŁKS) 9 sek. 100 mtr. 1) Kwaśniewska 14.2, 200 mtr. 1) Kwaśniewska 30.4. 80 mtr. płotki 1) Weissówna (Sokół) 15,2, skok wzwyż 1) Weissówna 135, rzut oszczepem: 1) Kwaśniewska (ŁKS) 29,57 (Nowy rekord okręgowy), skok w dal z rozbiegu: 1) Kwaśniewska 4,96, skok w dal z miejsca Kwaśniewska 2.22 (nowy rekord okręgowy), kula 1) Weissówna 10,15 (nowy rekord okręgowy), dysk: 1) Weissówna 31,72. W ogólnej punktacji w klasie A zwyciężył drużynowo ŁKS 29 pkt przed Sokołem 11 pkt i Kruscheender 10 pkt. Klasa B: 60 mtr.: Juszczakówna (ŁKS) 9 sek. skok w dal z miejsca: Kłysówna (KE) 2.10, dysk: Głażewska (Ł. K. S.) 26.72, 800 mtr. 1) Głażewska 2.43.2 kula: 1) Wentlówna (ŁKS) 8.67. 100 mtr. 1) Juszczakówna (ŁKS) 14.6, 200 mtr. 1) Głażewska 32 sek. 80 mtr. płotki: 1) Fogtówna (KE) 17.2, sztafeta 4×100 1) IKP 59.2, 4×200 1) ŁKS 2.11 sek. skok wzwyż: 1) Solska (ŁKS) 1.40, skok w dal: 1) Głażewska 4,18, oszczep: Smętkówna 30.10 (nowy rekord okręgowy). W ogólnej punktacji klasy B zwyciężył ŁKS 48 pkt. przed Kruscheenderem 14 pkt. IKP 13 pkt., Sokół 9 pkt., Hakoah 3 pkt. Startowało 30 zawodniczek.

70 zawodników

na zawodach pływackich szkół średnich.

Koła sportowe łódzkich żyd. szkół średnich urządziły w tych dniach w zgierskim basenie pływackim zawody, w których wzięło udział 70 zawodników.

Trasa była uzależniona od wieku zawodnika.

I tak dla chłopców 10—12 lat wynosiła 20 metrów. Zwyciężył Tenenblum w 25 sekund.

Trase 30 metrów (12—14 lat) przebył I Gliklich w 27,7 sek. (w stylu dow.) i Wajs 26,5 sek. (st. klas.).

Na trasie 40 metrów pływali chłopcy od 14—16 lat.

Zwyciężył w biegu dowolnym Dworecki w 36 sek., w st. klas. Wygocki 40 sekund.

Najdłuższą trasę dozwoloną dla uczni przez kuratorjum t. j. 60 mtr. pokrył w 50,5 sek w stylu dowolnym Flamenbaum, a w stylu klasycznym—Klajman w 62 s.

W biegach sztafet klasowych na przestrzeni 4×20 zwyciężyła klasa VI gimnazjum I, pokrywając trasę w 75 sek. W skokach I-sze miejsce zdobył Flamenbaum.

Zawody były b. ciekawe i stały na wysokim poziomie.

***

Dziś w poniedziałek tow. żyd. szkół średnich w Łodz urządza na boisku w Helenowie doroczny popis gimnastyczno-sportowy, w którym wezmą udział wszystkie gimnazje żydowskie.

Mistrzostwa klasy B i C w Łodzi

Mistrzostwa klasy B: Sokół (Zgierz) — Makkabi 3:1, WIMA — SSKM 8:1. Mistrzostwa klasy C: IKP — Trumpheldor 5:1, Geyer — Strzelec (Zgierz) 2:1.

W związku z odebraniem koncesji i losów

kolekturze Nr. 135 E. Lichtensteina,

dokonanem celem całkowitego zabezpieczenia pretensyj graczy, losy tej kolektury wydaje w dniu dzisiejszym oraz reguluje wszelkie należytości ustanowiony przez Generalną Dyrekcję Loteri Państwowej zarządca.

Sprzedaż losów i udzielanie wszelkich wyjaśnień odbywa się w lokalach: przy ul. Królewskiej Nr. 39, Bielańskiej 3, Nalewki Nr. 42 i Targowej Nr. 40 **w Warszawie**, oraz przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 11 **w Łodzi.**

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CASINO"

Dziś po raz ostatni!

Dawno niewidziany **Włodzimierz Gajdarow**

oraz urocza **ITA RINA** znana z obrazów „Eroticon" i „Skąd niema powrotu"

w emocjonującem arcydziele dźwiękowem p. t.

„Na falach namiętności"

Natchnione momenty miłosne. — Wstrząsające sceny. — Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem uroczej przemytniczki.
Pocz. seansów o godz. 6-ej, w święta, soboty i niedziele o godzinie 4-ej.
Nadprogram: tygodnik dźwiękowy Foxa oraz aktualności krajowe.

Prenumerata „Republiki"

jest najtańsza!

Największy i najlepiej redagowany poranny dziennik w Łodzi — **„REPUBLIKA"** — kosztuje w sprzedaży ulicznej 15 groszy za egzemplarz, **a w prenumeracie miesięcznej zł. 4.— (z odnoszeniem do domu zł. 4.40) wraz ze wszystkiemi dodatkami i numerami niedzielnemi.**

„REPUBLIKA" jest najtańszym dziennikiem porannym w Łodzi i najbardziej rozpowszechnionym. — **„REPUBLIKA"** ma najlepsze informacje krajowe i zagraniczne.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 27 maja 1931 r. postanowił: ogłosić upadłość firmie „Marja Stadnicka dawniej Józef Stadnicki" Skład win i wódek, Andrzeja 4, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 26 maja 1931 r. tym czasowo, zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Franciszka Gluglę, zamianować kuratorem upadłości adwokata Alfreda Hitmana, nakazać opieczętowanie kantoru, składów zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; oddać upadłą pod dozór policji, wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; odpis wyoku zarkomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność
Kurator upadłości
Adwokat Alfred Hitman.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 11 czerwca 1931 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale! II Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Franciszek Glugla
Sędzia Handlowy

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA"

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także antyseptycznie spreparowana

PREZERWATYWA SERVUS ŚWIATOWEJ SŁAWY

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DR. MED.

Michał Geller

absolwent uniwersytetu wiedeńskiego osiedlił się na ul. Nawrot 2, m. 21 i leczy Homeopatją i przyrodolecznictwem. — Przyjmuje od 10 — 1-ej w domu Nawrot 2 i od 4 — 7 w aptece homeopatycznej, Główna 5.

DOKTóR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

(Dawniej Cegielniana 36)

telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 wniedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Duży pokój

umeblowany przy samotnej osobie od zaraz **do wynajęcia** dla dwuch osób, ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. U. Żeromskiego 18, m. 27.

KAPELUSZE DAMSKIE

POLECA

Salon Mód

9 Zawadzka 9

Pończochy jedwabne

i inne,

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Dr. med.

Łagunowski

Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83

Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**

Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

---

Dr. med.

Niewiażski

powrócił

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekania dla pań.

Lekarz

DENTYSTA

D. Zylbermam

10 Brzezińska 10

II p. front. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

Rozmaite

PANIE. Panowie do sprzedaży domowej wprowadzonego artykułu spożywczego na wysoką prowizję poszukiwani, zarobek dzienny do 20 złotych pewny. Narutowicza 56, m. 30, 7—10 wieczór.

„MERAN w KRYNICY". Bajecznie słoneczny, cudownie położony, z największym komfortem urządzony pensjonat w Krynicy, tuż obok Lwigrodu i Nowych Łazienek. Wyśmienita kuchnia — ceny normalne.

3 POKOJE z kuchnią, dwa wejścia, gaz, elektryczność, łazienka. 2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Zawadzka 9, dozorca wskaże. 9

ZGUBIONO ks. wojskową P. K. U. Warszawa M. II, na imię Joska Przedeckiego urodzony 31. 1. 1889 w Kleczewie. 9

POTRZEBNA samodzielna zdolna i zdolna do pracowni sukien. Marja Zawadzka 4. 8

BROSZKA z dużym ametystem w złotej oprawie z perełkami zaginęła na ul. Piotrkowskiej między Rozwadowską i Narutowicza 44. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem na ul. Narutowicza 44, m. 15.

TKALNIA (3 sale) składająca się z kortowych krosien tkackich wraz z różnemi maszynami pomocniczemi w stanie czynnym natychmiast do wydzierżawienia przy ulicy Piotrkowskiej 189 Wiadomość u gospodarza. 8

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy doberman. Odebrać można za wynagrodzeniem Miodowa 6, Wojderski od 6—7 w.

POSZUKIWANA wykwalifikowana manicurzystka. Zgłosić się do zakładu fryzjerskiego, ul. Sienkiewicza 39.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzgledniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciagu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogloszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z rzedu ogloszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniaja treści ogłoszenia, nie upoważniaja do żadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.